

Dwóch Niepozornych, Ale To Bangla

Ale to bangla
łoooo
ale to bangla
łoo

Klapki na nogach,
a na uszach bit
W ręku Long-Island, bo chce mi się pić
Na plaży ludzie co wydali kwit,
by bawić się dobrze od nocy po świt
Jeden kieliszek w te jedną noc
Wychodzę na miasto,
gdy zapada zmrok
Ubrany na plażę z latarką bo noc
Ty masz czołówkę, więc też z nami chodź
Mo-mo-moje dzikie ruchy
zrobią na plaży furorę
Ma-ma-mam olejek z filtrem,
więc niczego się nie boję
Wskakuję do wody
Czuję się jak w niebie
Jestem egoistą,
bo-bo robię pod siebie

Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee

Ale to bangla
Noc długa jak Islandia
W piątki leżę w wannie
Jeśli morze to wanna
Pamięć krótka jak kąpielówki
Portfel chudszy już o dwie stówki
Na koncie zero, ale to nic
Dziś piję na plaży i dobrze mi z tym

Wpadam na miejsce i patrzę wokół
Pierwsza myśl, raczej stanę z boku
Jestem nieśmiały i ona to wie
Puszcza mi oczko ja robię zez
Zagramy w grę jak Tom i Jerry
Ty na mnie działasz jak Krwawa Marry
Jedno słówko i wszystko wiem
Mam w głowie strategię, jak Józef Bem

Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee

Zerwała z chłopakiem, bo poznała mnie
Miało być pięknie, a sam wiesz jak jest
Lecz nie ma co płakać, choć jest mi tak źle
Podgłośnij muzykę i śpiewaj ten tekst

Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee

Trzy... dwa... jeden

Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee
Ale to bangla
ije ijeee